Cena groszy 15 | Środa 17 Grudnia 1924 r. | Rok [illegible]

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon Nr. 63.

Cieniom pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej

Nabożeństwo w rocznicę tragicznego zgonu

WARSZAWA, 16. 12.

Dziś rano odbyła się w katedrze św. Jana smutna uroczystość żałobna w drugą rocznicę tragicznego zgonu prezydenta Gabrjela Narutowicza.

O godz. 10-ej rozpoczęła się msza św., celebrowana przez J. E. Kardynała Kakowskiego w asyście duchowieństwa.

Liczne tłumy zaległy katedrę, a pierwsze rzędy zajęli przedstawiciele oficjalni. Nieobecnego p. prezydenta Rzeczypolitej, który bawi w Spale reprezentowali: szef kancelarji cywilnej p. Lenc i płk. Zaruski. Wszystkie fotele ministerjalne były zajęte, bardzo licznie również zjawili się posłowie sejmowi i senatorowie. Obecny był szef generalnej prokuratorji, p. Bukowiecki. Z generalicji zauważyliśmy szefa sztabu gen. Rozwadowskiego, gen. Żeligowskiego i wielu innych.

Marszałek Piłsudski,

przybyć nie mógł z powodu choroby. Wydelegował więc swego adjutanta por. Jabłońskiego, który w tej roli zameldował się u p. premjera Grabskiego.

Dalej przybyli przedstawiciele municypalności: prezes Ba[illegible]ski, prezydent Jabłoński, radni miejscy, liczne delegacje społeczne z Komitetem Uczczenia pamięci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej na czele.

Przy katafalku zajęła miejsce

rodzina prezyd. Narutowicza.

Po nabożeństwie przedstawiciele i delegacje udały się do krypty i na grobowcu prezydenta Narutowicza, złożono wiele wieńców. Między innemi złożono wieniec od p. prezydenta Rzeczypospolitej, od premjera, od generalicji i od wielu instytucyj i stowarzyszeń społecznych.

Mały ułamek wzrostu drożyzny, się dojdzie do 42 punktów

[illegible] urzędniczej

WARSZAWA, 16. 12.

Dziś miejski wydział statystyczny przesłał Głównemu Urzędowi Statystycznemu notowania cen na rynku spożywczym za czas od 1-go do 15-go grudnia.

Jak słychać, wzrost jest minimalny, jednakże wystarcza, aby mnożną do pensyj urzędniczych podwyższyć z 41 na 42 punkty.

Jak uporządkować Kresy Wschodnie

Dziś wicepremjer Thugutt zda sprawę z sytuacji

WARSZAWA, 16. 12.

Dziś rano o godz. 6-ej powrócił z Wilna do Warszawy p. wicepremjer Thugutt. Przedstawi on dziś na Komitecie politycznym Rady ministrów o godz. 5-ej po południu, opinję swą o wynikach nawiązania kontaktu z działaczami kresowymi i o dalszych planach z temi sprawami związanych.

Komisarze oszczędnościowi w magistratach

Gospodarka komunalna tylko zyska na tem

W kołach miarodajnych w dalszym ciągu omawiana jest sprawa utworzenia przy samorządach większych miast komisarzy oszczędnościowych, których zadaniem byłoby wprowadzenie odpowiednich oszczędności w wydatkach komunalnych. Sprawa powołania takich komisarzy ma być zdecydowana w najbliższych dniach w sensie przychylnym.

P. premjer Grabski zagroził Sejmowi dymisją gabinetu

Z OSTATNIEJ CHWILI.

WARSZAWA, 16. 12.

Na dzisiejszem posiedzeniu komisji budżetowej referent pos. Jaroszyński postawił wniosek by prowizorjum budżetowe uchwalić rządowi na przeciąg jednego miesiąca zamiast trzech, jak tego domagał się rząd.

O godz. 1 pół zjawił się na komisji p. premjer Grabski i zażądał uchwalenia prowizorjum na 2 miesiące, w przeciwnym razie gabinet poda się do dymisji.

Dwanaście dni swobody dla dziatwy szkolnej

WARSZAWA, 16. 12.

Zgodnie z rozporządzeniem ministerstwa oświaty ferje Bożego Narodzenia w szkolnictwie powszechnem trwać będą od 22 grudnia do 2 stycznia włącznie.

Ferje rozpocząć się powinny 21 grudnia po lekcjach. Ponieważ jednak 21 wypada w niedzielę, przeto faktycznie lekcje skończą się już w sobotę, dnia 20 grudnia.

Podjęcie nauki nastąpi w sobotę, dnia 3 stycznia.

Wrzenie strajkowe w Łodzi

Żądania pracowników miejskich

ŁÓDŹ. 16. 12. Tendencje strajkowe wśród pracowników miejskich w Łodzi w ostatnich dniach wzrosły tak dalece, iż należy liczyć się z możliwością wybuchu strajku. Pracownicy miejscy wysuwają żądanie [illegible] pensji i nie chcą uznać wytrącenia za dwa dni bezrobocia podczas strajku powszechnego. (AW.)

Co dziś zwycięży w Sejmie:

Racja stanu — czy namiętność partyjna

(waż). Dziś po południu poseł Moraczewski przedstawi Izbie poselskiej referat komisji żyrardowskiej z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu b. ministra przemysłu i handlu, p. Władysława Kucharskiego.

Przebieg obrad nad sprawozdaniem i wnioskiem nastręcza kierującym kołom sejmowym szereg uwag, które zasługują na rozpatrzenie.

Wniosek o pociągnięcie ministra do odpowiedzialności konstytucyjnej jest w państwach o wysokim poziomie politycznym, zjawiskiem rzadkiem. Pochodzi to stąd, że w państwach o wyrobionej kulturze parlamentarnej, ściganie ministrów za zaniedbania polityczne nie jest praktykowane właśnie ze względów — politycznych, zaniedbania natomiast natury materjalnej nie zdarzają się, gdyż w szanujących się państwach osoby bez kwalifikacji, nie zostają ministrami. Polska niestety, w braku dostatecznych na tem polu doświadczeń, nie umiała się ochronić od szkody materjalnej i oto mamy pierwszy wypadek pociągania ministra do odpowiedzialności.

Kierującym kołom sejmowym słusznie chodzi o to, aby pierwsza w tym rodzaju rozprawa odbyła się z godnością odpowiadającą powadze tematu. Da się to osiągnąć z łatwością wtedy, jeżeli Izba potrafi pominąć w obradach pierwiastek polityczny i poprzestanie na rozważaniu istoty rzeczy. Polega ona w rozstrzygnięciu pytania, czy zachodzi uzasadnione przypuszczenie, iż b. minister wyrządził szkodę skarbowi państwa. To tylko, nic więcej.

Wzgląd na to, że p. Kucharski jest członkiem tej lub innej partji politycznej, wchodził w skład takiego lub owego gabinetu, jest okolicznością uboczną. Rozważanie tych okoliczności, łatwo sprowadzi właściwy temat na flukta namiętności partyjnych, które przysłonią i zaciemnią pytanie i doprowadzić mogą do odpowiedzi opacznej. A tego należy unikać w interesie powagi obrad i trafności ich konkluzji.

Jeżeli Izba potrafi w obradach dzisiejszych zachować poziom rzeczowy, wystawi sobie chlubne świadectwo.

Wierzymy, że tak będzie.

Jak uczcimy w r. 1928 10-tą ROCZNICĘ NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI?

PROJEKT KOMICZNY: Zjazd szefów państw na Wawelu

PROJEKT GIGANTYCZNY: Wystawa wszechświatowa

Za trzy lata będziemy obchodzili 10-tą rocznicę odzyskania niepodległości.

Niezawodnie cały naród odczuje potrzebę uczczenia tej wielkiej daty w sposób jaknajbardziej imponujący, godny tego najdonioślejszego faktu w naszych dziejach.

To dążenie do okazania całemu światu naszej radości i dumy zechcemy niewątpliwie wyrazić w jakiemś

dziele materjalnem.

Pytanie: w jakiem?

W pierwszym bodajże zaraz roku zażywania niepodległości krążył projekt dość cudaczny, aby w r. 1928 urządzić w Krakowie, na Wawelu,

zjazd wszystkich „panujących"

i głów państw całego świata.

Zjazd zapewne dość oryginalny, i należy wątpić, czyby się udał.

Z projektem natomiast zakrojonym istotnie na miarę wielkości rocznicy przypadającej w r. 1928 wystąpiła niedawno grupa architektów departamentu budowlanego min. robót publicznych. Chcą oni uczcić to pierwsze dziesięciolecie naszej na nowo zdobytej wolności

wystawa międzynarodowa

w Warszawie.

I Liga gospodarcza, z inż. Ponikowskim na czele, powzięła tę samą myśl i nawet zawiązała już komitet organizacyjny.

Sprawa znajduje się już od 2-ch miesięcy w fazie „rozważania", Według zapewnień inicjatorów p.

premjer wyraził „osobistą zgodę"

na projekt i obiecał przesłać go Komitetowi ekonomicznemu ministrów.

Kilku ministrów również popiera tę sprawę. I p. prezydent m. st. Warszawy. Ale nie brak też opozycji. I wskutek tej opozycji sprawa odtąd się waży, decyzja ostateczna zapaść nie może.

Na zrealizowanie tych wielkich planów

potrzeba 10 miljonów zł.

Oczywiście społeczeństwo zniszczone ekonomicznie nie wyłoni spółki akcyjnej z takim kapitałem. Więc tylko rząd mógłby tę rzecz sfinansować. Dopiero na pokrycie deficytu powstałaby spółka akcyjna.

Inicjatorzy chcieliby umieścić tę wystawę na terenach

Saskiej Kępy

i parku Skaryszewskiego. Argumentują, że budynki i urządzenia powystawowe przydałyby się dla Targów warszawskich, których Komitet również powstał i ma zamiar realizować swoje projekty.

Zaś za wstęp niejako do tej wielkiej wystawy 1928 r. [illegible] uważać

wystawę polsko-francuską,

która odbędzie się w Warszawie w lecie r. 1926. Projektodawcy wystawy wszechświatowej pragną, by tę wystawę 1926 r. traktować jako poniekąd część tamtej — wielkiej. By inwestycje, włożone

w wystawę polsko-francuską

mogły służyć wystawie r. 1928, co zapewne jest bardzo praktycznym postulatem.

Również sfery kompetentne uważają te kwestje, i niewątpliwie w tych wyrażaniach kierują się jedynie względami na realne korzyści do osiągania z tej wielkiej imprezy, więc Kurjer Czerwony powstrzymuje się na razie od wyjawienia swego sądu:

czy wystawę urządzić należy!

Ale nasze pismo dziś już może śmiało złożyć uroczyste zobowiązanie, że jeżeli wystawa będzie postanowiona, to i my dołożymy wszelkich starań, by wzbudzić i utrzymać w rzeszach naszych Czytelników to wielkie, niestygnące zainteresowanie, które jedynie może zapewnić się temu

[illegible] wysiłkowi ludności.

[illegible] jakiego żadna wystawa [illegible]

[illegible] Bo nie należy się łudzić, by wystawa wszechświatowa — zwłaszcza w Warszawie — była rzeczą łatwą i czemś obok życia normalnego. Nie. Taka impreza kolosalne spowoduje

wytrącenie życia z torów normalnych,

wywraca na nice wiele dziedzin pracy i interesów — powoduje wstrząśnienie bardzo poważne, wymagające wielkiej czujności opinji.

Ale w bilansie ostatecznym każda wystawa dobrze zorganizowana i poparta przez zainteresowanych, wykazuje plusy. Więc — powtarzamy — nasze pismo ochoczo zaprzęgnie się do pracy organizacyjnej

tej gigantycznej imprezy.

I przyznajemy, że istotnie długo należałoby szukać, by znaleść inny projekt uświetnienia 10-letniej rocznicy naszej pracy niepodległej. Więc inicjatorom życzymy powodzenia!

Wykrycie nadużyć w urzędzie gospodarczym

Parszywe owce plamią zaszczytny mundur oficerski

LWÓW. 16. 12. Dnia 14 b. m. przybyła do wojskowego urzędu gospodarczego w Złoczowie komisja śledcza, wysłana przez dowództwo okręgu korpuśnego Nr. 6 we Lwowie. Komisja wykryła w urzędzie nadużycia. W związku z tem władze wojskowe aresztowały dwuch oficerów, trzeci zaś, w randze majora, z obawy przed aresztowaniem popełnił samobójstwo przez otrucie się. (AW.)

Uroczysty obchód Sienkiewiczowski w stolicy Bułgarji

SOFJA. 16. 12. Wczoraj stowarzyszenie bułgarskiej chrześcijańskiej młodzieży uniwersyteckiej urządziło uroczysty obchód na cześć Sienkiewicza. Uroczystość zakończyła się wygłoszonem w języku bułgarskim przemówieniem posła polskiego Grabowskiego, który dziękował młodzieży bułgarskiej za uczucia czci dla polskiego twórcy.

Szalony huragan

[illegible] prąd na Amurze

MOSKWA, 16. 12. — Dnia 13 grudnia nad południowo-zachodnią częścią morza Ochockiego szalał olbrzymi huragan. Z Mikołajewska donoszą, iż napór wód z morza był tak silny, że zatrzymał prąd na Amurze. Poziom wód na rzece podniósł się skutkiem tego o 14 stóp. Na ulicach Mikołajewska utworzyła się powłoka lodowa grubości 3-ch stóp. Huragan wyrządził znaczne szkody.

Hiszpanie w panice opuszczają Marokko

[illegible] Afrykę [illegible] wiedzieć, że

Allah wzywa do świętej wojny

PARYŻ, 16. 12. Wiadomości z Marokka wywołały po[illegible] w hiszpańskich sferach politycznych. Wojska marokańskie [illegible] się w odległości 30 klm. od Tetuanu, gdzie skoncentrowano główne siły hiszpańskie. Miasto jest

bezpośrednio zagrożone,

a w każdym razie utrudniony jest dowóz żywności. Od trzech dni okręty z aprowizacją nie mogą zawijać do portu Tetuan, gdyż marokańczycy ostrzeliwują wybrzeże.

Odwrót Hiszpanów odbywał się [illegible].

Straty, które Hiszpanie poniesli podczas ostatniego odwrotu wyniosły tyle [illegible] dziach, ile cała marokańska [illegible]

[illegible] opróżnienie Marokka przez Hiszpanów jest kwestją

najbliższych dni.

Fakt ten dotyka bezpośrednio Francji, której kolonie graniczą z terenem objętym powstaniem marokańskiem, zaś w urzędowych kołach francuskich obawa [illegible] uważana jest za fragment

ruchu panmahometańskiego,

który rozszerza się na całą północną Afrykę. (AW.)

GIEŁDA

WARSZAWA, 16. 12.

W dalszym ciągu brak zainteresowania akcjami. Listy zastawne ziemskie i miejskie w poszukiwaniu przy mocnej tendencji. Papiery państwowe mocne.

Waluty w notowaniach przed giełdowych utrzymane.

Notowania przedgiełdowe

Banknoty

Dol. St. Zjedn. (za 1) 5.18 i pół.

Dewizy

Belgja (za 100) 25.75.
Holandja (za 100) 210.
Londyn (za 1) 24.43.
Paryż (za 100) 27.85.
Praga (za 100) 15.75.
Szwajcarja (za 100) 100.50.
Wiedeń (za 100.000) 7.33.
Włochy (za 100) 22.45.

Metale

Rubel złoty 2.72.
Dolar złoty 5.22.
Rubel srebrny 1.90.
Srebrny bilon ros. 0.90.

NOTOWANIA OFICJALNE

Papiery procentowe

Miljonówka (0.82), 0.88, 0.90, 0.88.
8 proc. Poż. Złota (6.50), 6.50
6 proc. Poż. Dolar. (3.47), 3.47, 3.50
10 proc. Poż. Kolejowa (8.80), 8.80, 8.90
8 proc. L. Z. Ziemskie dolar. (4.50), 4.50
4 i pół proc. L. Z. Ziemskie przedw. (21.00), 21.00, 22.25, 22.00
5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 17.00, 17.40

Akcje

B. Dyskontowy (5.15), 5.10, — 5.12.
B. Handlowy (5.00), 4.95, [illegible]
B. dla Han. i Przem. (1.00), — 1.00.
B. Zachodni (1.65), 1.60.
B. Zjedn. Ziem. Pol. (1.60), 1.60.
B. Zw. Sp. Zar. (6.00), 6.00.
Cerata (0.46), 0.48.
Puls 0.37.
Strem 9.00.
Zgierz (1.65), 1.60, 1.65.
Elektr. Dąbrow. (1.25), 1.25.
Elektryczność 1.70.
Siła i Światło (0.49), 0.49.
Chodorów (5.07), 5.00, 4.95.
Czersk (0.54), 0.55, 0.56.
Częstocice (2.10), 1.95, 2.00.
Michałów 0.40.
Warsz. Cukier (3.15), 3.25, 3.20.
Firley 0.30.
Łazy (0.13), 0.13.
Węgiel (2.85), 2.85, 2.73, 2.78.
Cegielski (0.55), 0.54, 0.55.
Fitzner 3.95.
Lilpop (0.69), 0.67, 0.70, 0.68.
Modrzejów (4.15), 4.00, 4.25, — 4.15.
Norblin (0.75), 0.75.
Parowozy (0.36) bez kuponu 0.31, 0.30.
Ostrowiec (6.35), 6.35, 6.50, — 6.40.
Rudzki (1.17), 1.20, 1.17.
Starachowice (2.05), 2.06, 2.02, 2.04.
Ursus (1.30), 1.25.
Wulkan 2.50, 2.75.
Zieleniewski (9.80), 9.90.
Żyrardów (11.90), 2 em. 11.50, 12.25, 11.95.
Borkowski (1.00), 0.96, 0.97.
Jabłkowscy 0.22, 0.24.
Haberbusch (4.90), 4.90, 4.95.
Spiritus (2.60), 2.65, 2.60.
Cmielów 0.63.
Pustelnik 1.15, 1.14.

Dziś smutna rocznica

tragicznego zgonu

Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej

Gabryela Narutowicza

WARSZAWA 16. XII.

Dla uczczenia tej rocznicy p. Prezydent Rzeczypospolitej w porozumieniu z prezydjum Rady ministrów zwrócił się do ks. kardynała Kakowskiego z prośbą o odprawienie w katedrze uroczystego nabożeństwa żałobnego. Na

nabożeństwo o g. 10 r.

przybędzie Prezydent, członkowie rządu i przedstawiciele instytucyj, poczem odbędzie się

złożenie wieńców na grobowcu

w podziemiach katedry przez p. Prezydenta, prezesa Rady ministrów, ministra spraw zagranicznych, ministra robót publicznych, dalej przez komitet i młodzież akademicką.

Oprócz nabożeństwa projektowane jest w ciągu najbliższych dni

zorganizowanie akademji żałobnej,

zem zajmuje się Związek kolet postępowych.

AKADEMJA W WARSZAWIE

Polska Organizacja Wolności i Związek Legjonistów w letnią rocznicę śmierci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej G. Narutowicza, urządzają uroczystą akademję w sali Tow. Hygjenicznego w niedzielę dnia 21 b. m. o godz. 12 w poł.

KRAKÓW PIERWSZY UCZCIŁ SMUTNĄ ROCZNICĘ

Onegdaj w Krakowie odbyła się w teatrze im. Słowackiego uroczysta akademja ku czci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej ś. p. Gabryela Narutowicza. Na akademji przemawiali przybyli z Warszawy wicemarszałek Sejmu Moraczewski i poseł Jaworowski (P. P. S.), poseł dr. Polakiewicz (Wyzwolenie), poseł Ciesiak (Zw. Chłopski). Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna, w czasie której szereg produkcyj wykonali artyści teatru miejskiego.

W INNYCH MIASTACH

Dziś odbędą się uroczyste akademje:

we Lwowie — staraniem P. O. W. oraz

w Grodnie, dokąd z ramienia komitetu wyruszył adw. Paschalski.

PORTRETY NARUTOWICZA

Staraniem komitetu uczczenia pamięci wydane zostana portroty zamordowanego Prezydenta, które sprzedawane będą od jutra po niskiej cenie 30 groszy.

ZA OFIARĘ KRWI ZŁÓŻCIE OFIARĘ MIENIA

Otrzymujemy odezwę następującą:

Dwa lata temu, w dniu 16 grudnia padł z rąk mordercy Pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej ś. p. G. Narutowicz. Padł, bo nie zawahał się spełnić względem Narodu i Państwa obowiązku, który na Jego barki włożyła wola Zgromadzenia Narodowego. Pamięć Prezydenta Narutowicza żyje i żyć będzie w społeczeństwie naszem. Ale ta pamięć powinna przyoblec się w kształty widome, wyrażone w niezniszczalnem dziele, przekazującem przyszłym pokoleniom wspomnienie Jego pięknej i świetlanej postaci.

Komitet uczczenia pamięci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej w porozumieniu z Centralą Akademickich Bratnich Pomocy postanowił utrwalić pamięć ś. p. G. Narutowicza wzniesieniem Domu Techników Jego imienia.

Do ofiar na ten cel wzywamy w drugą rocznicę śmierci, wszystkich, co rozumieją ogrom krzywdy, jaką tragiczny zgon stał się dla całego Narodu.

Komitet Uczczenia Pamięci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej G. Narutowicza.

Adres komitetu: Jerozolimska 27, tel.: 10-67, conto P. K. O. — 6138.

O losach b. ministra Kucharskiego rozstrzygnie dzisiaj Sejm

WARSZAWA 16. XII.

(b). Szósty punkt porządku obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu, poświęcony jest sprawie b. ministra przemysłu i handlu w byłym rządzie p. Witosa, — Kucharskiego.

Wniosek o wydanie pos. Kucharskiego Trybunałowi Stanu motywować będzie pos. Moraczewski. Były minister oskarżony jest

o „wyrządzenie interesom państwa oczywistej i znacznej szkody"

przy likwidacji zarządu państwowego nad zakładami żyrardowskiemi".

Wnioskodawcy po zestawieniu faktów za i przeciwko działalności p. Kucharskiego — stwierdzili, że:

1) były minister przemysłu i handlu — Kucharski — umowa z dnia 13 sierpnia 1923 r., zawartą z Tow. Akc. Zakładów Żyrardowskich, dopuszczającą do spłaty 448.484 fr. szwajc. zamiast wniesionych przez skarb państwa w Zakłady Żyrardowskie kwoty 2.586.168 fr. szwajc., wyrządził skarbowi szkodę w kwocie 3.137.684 fr. szwajc.;

2) Powołując się na tę umowę, minister Kucharski, listem z dnia 31. 8. 1923 polecił P. K. O. udzielenie pożyczki Tow. Akc. Zakładów Żyrardowskich w kwocie 448.484 fr. szwajc. na warunkach, umożliwiających temu towarzystwu spłatę pożyczki kwotą 18.810 fr. szwajc., czem wyrządził skarbowi państwa szkodę w kwocie 429.674 fr. szwajc.

Sprawa ta ciągnie się już od 3-go kwietnia b. r., w którym to dniu powołana została specjalna komisja sejmowa, złożona z 15 członków.

Od tego czasu „Żyrardów" stał się w gmachu przy ul. Wiejskiej niezwykle popularny. Komisja wciąż pracowała, grzebiąc się w aktach i przesłuchując dużą ilość świadków. Wreszcie komisja stanęła przed pytaniem:

Czy należy p. Kucharskiego wydać Trybunałowi Stanu?

Dn. 27 listopada b. r. z 15 członków komisji zebrało się na narady 13. Za wnioskiem pociągnięcia byłego ministra do odpowiedzialności głosowało 6 posłów, reprezentujących kluby „Wyzwolenie", P. P. S., N. P. R., Zw. Chłopski i Koło żydowskie. Przeciwko temu wnioskowi głosowało 5 posłów ze Zw. L. N., Ch. N. i Ch. D.

Przedstawiciele „Piasta" i klubu niemieckiego wstrzymali się od głosowania. W ten sposób

komisja postanowiła pociągnąć

p. Kucharskiego do odpowiedzialności.

Dziś pełna Izba wypowie się w tej sprawie. Wynik głosowania jest bardzo niepewny, a to dlatego, że według art. 59 konstytucji i art. 7 ustawy o Trybunale Stanu uchwała, stawiająca ministra w stan oskarżenia, musi być powzięta trzema piątemi głosów przy obecności conajmniej połowy (co stanowi obecnie 332 posłów), ustawowej liczby posłów.

Pozatem dodać należy, że

powzięcie takiej uchwały

w niczem nie przesądza samej kwestji winy, o której bezapelacyjnie orzeka Trybunał Stanu.

Jak się ukształtują głosy? Czy p. Kucharski będzie miał za sobą dostateczną ilość głosów? Oto pytania, które stawiali sobie wczoraj posłowie.

Chociaż nie brakowało i takich, którzy zapewniali, że były minister sam domagać się będzie postawienia go przed obliczem sprawiedliwości.

Postawa godna pochwały

Komisarz Polski w Gdańsku min. Strassburger zaprotestował przeciw iluzjom komisarza Ligi Narodów Mac Donnella

RZYM 15. 12. Ponieważ przemówienie wysokiego komisarza Ligi Narodów w Gdańsku Mac Donella przed Radą Ligi zawierało pewne niejasności i iluzje, nie licujące z objektywnością i charakterem jego stanowiska, przeto generalny komisarz Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku, Strassburger, zażądał wyjaśnień, od których uzależnił dalsze swoje stanowisko w tej sprawie.

Anglja wstrzymała dostawę Sowietom karabinów maszynowych

Nie chce sama na siebie bata kręcić

LONDYN 15. 12. Prezydent Board of Trade oznajmił dzisiaj w Izbie, że zaczęte w roku ubiegłym wydawanie pozwoleń na wywóz do Rosji sowieckiej materjału wojennego, obejmującego również partję 600 karabinów maszynowych systemu Vickersa, zostało obecnie wstrzymane.

Krwawe starcia w Moskwie

Hasłem było „zesłanie" Trockiego na Krym

WIEDEŃ 15. 12. „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Moskwy, że w związku z odjazdem Trockiego na Krym w różnych punktach Moskwy oraz w jej okolicach przyszło do krwawych starć. Dokładniejszych wiadomości o tych starciach niema, wobec surowości cenzury sowieckiej. (PAT).

WIEDEŃ 15. 12. Odjeżdżającemu na Kaukaz Trockiemu urządzono wielką owację, która dała powód do kontrdemonstracji, trwającej do późnej nocy. W kilku miejscach w mieście przyszło do starć z policją. (AW)

Rząd Niemiec w stanie dymisji

Ostatnie dni Marxa

BERLIN 15. 12. Kanclerz Marx wręczył dziś prezydentowi Ebertowi dymisję gabinetu, którą prezydent przyjął, powierzając równocześnie ministrom załatwianie spraw bieżących

Stresemann wraca do władzy

BERLIN 15. 12. „Vossische Zeitung" przewiduje, że prezydent Rzeszy powierzy misję utworzenia gabinetu Stresemanowi, który w połowie przyszłego tygodnia powróci do Berlina

Awanse oficerskie zostaną ogłoszone jutro

WARSZAWA 16. XII.

(b.). Jutro ogłoszona zostanie pełna lista awansów oficerskich zawierająca z górą 1.000 nazwisk.

Opóźnienie ogłoszenia awansów przypisać należy jedynie względom natury technicznej, nie zaś żadnym ubocznym wpływom, jakich dopatrywano się w niektórych kołach stolicy.

Po poinformowaniu się u źródła, jesteśmy w stanie zaprzeczyć pogłosce, jakoby w ostatniej chwili skreślono lub dodano kilkanaście nazwisk do listy. Jedynie p. Prezydent Rzplitej nie zgodził się na awans kilku generałów dywizji na wyższą godność generałów broni oraz wyraził życzenie szerszego potraktowania awansów, t. zw. specjalistów, przeważnie techników i chemików, pragnąc w ten sposób zachęcić inżynierów do służby wojskowej.

Trybuna pracowników mózgu i mięśni

Przeciw pracy nocnej

WARSZAWA 16. XII.

Wczoraj w ministerjum pracy odbyła się konferencja w sprawie nocnego wypieku chleba.

Komisję centralną reprezentował p. A. Zdanowski, związki zawodowe pp. Morawski, Gołdykowski, Bernatowicz, min. spr. wewn. p. Sewalbe, przemysłowców p. Jastrzębowski i 2 delegatów z Łodzi.

Po wymianie poglądów na sprawę pracy nocnej, dalszy ciąg konferencji odłożono do piątku.

Centralny związek spożywczy przygotowuje na nią szczegółowy memorjał, wykazujący wszystkie złe strony pracy nocnej w piekarniach.

U krawców

WARSZAWA 16. XII.

Na walne zebranie krawców przybyło onegdaj do sali T-wa Hygjenicznego z górą 1200 członków i członkiń związku, którzy wybrali prezydjum z pp. Ignacego Grafaka, Kobylińskiego, Grinbauma, Raczkowskiego i Nowera.

Sprawozdanie z działalności organizacji złożyli pp. Wł. Kowalski i Gralak, podkreślając rozwój związku, liczącego rok temu 414 członków, obecnie — 1867.

Znaczną większością głosów wyrażono ustępującemu zarządowi votum ufności, poczem przyjęto kilka rezolucji, jak wyrażenie solidarności z robotnikami zawodu włóknistego, w obronie 8 godz. dnia pracy, utworzenia kontroli nad produkcją, w sprawie nawiązania rokowań z Komisją centralną zw. zaw., przeciw represjom skierowanym wobec ruchu zawodowego.

Wyniki wyborów do zarządu będą wiadome dziś, po obliczeniu głosów przez komisję skrutacyjną.

Przykre wrażenie wywarła nieobecność na zebraniu przedstawiciela rady zw. zaw. do której związek należy.

Czy poseł Grünbaum działał na szkodę Polski?

— Orzeknie dziś Sąd Okręgowy w Warszawie

WARSZAWA 16. XII.

(D). Wczoraj na wokandzie sądu okręgowego znalazł się proces przeciw redakcjom „Rzeczypospolitej", „Gazety Warszawskiej" i „Rozwoju", które oskarżone zostały przez posła Grünbauma o zniesławienie, wyrażające się w krytyce posła Grünbauma, który, będąc na międzynarodowym zjeździe żydowskim w Londynie, miał wygłosić referat na temat położenia mniejszości narodowych w Polsce i tendencyjnem oświetleniem wywołał powzięcie całego szeregu skierowanych przeciw Polsce uchwał.

Pos. Grünbaum uczuł się dotkniętym tego rodzaju zarzutami i pociągnął do odpowiedzialności pp.: St. Strzeleckiego i M. Wierzbińskiego („Rzeczpospolita"), Zygm. Wasilewskiego („Gazeta Warszawska") oraz J. K. Szczeblewskiego („Rozwój").

Jako świadkowie oskarżenia zeznawali: pp. Fr. Skąpski, b. urzędnik Naczelnika Państwa do specjalnych poruczeń, który, stykając się z p. Grünbaumem na gruncie pracy nad porozumieniem polsko - żydowskiem, wyniósł

przekonanie i lojalności oskarżyciela względem Polski

i jego państwowem stanowisku; p. Norbert Pinkus — asymilator przeciwnik polityczny posła Grünbauma, stwierdzający jednak przed sądem jego prawomyślność; p. Samuel Jackan, red. „Hajnta" — organu sjonistycznego, obecny na zjeździe w Londynie, gdzie, — zdaniem świadka — żadne wystąpienia przeciw Polsce nie miały miejsca, i inni.

Obrona złożyła sądowi odpis urzędowego raportu poselstwa polskiego w Kopenhadze, donoszącego o przyjeździe z Londynu dr. Jochelmana, który informował zjazd żydowski w Kopenhadze o uchwałach londyńskich. Według raportu poselstwa uchwały te, oparte na referacie przedstawiciela Polski p. Grünbauma, miały dążyć do uchwalenia pomocy i obrony

rzekomo tyranizowanym przez rząd i społeczeństwo żydom polskim.

oraz wpłynąć na uzależnienie bytu państwowego od żydowskich finansów, by tą drogą wywierać nacisk na sprawy państwa i forsować swoje interesy.

Po przemówieniach rzecznika oskarżenia posła Hartglasa, wykazującego nieprawdziwość uczynionych p. Grünbaumowi zarzutów, oraz obrony, popierającej tezę antypolskiej działalności oskarżyciela, sąd zarządził przerwę, wyznaczając ogłoszenie wyroku na godz. 11-ta dnia dzisiejszego.

Arbitraż w sprawie zatargu łódzkiego rozpoczyna się dzisiaj

(b.) W dniu dzisiejszym, pod przewodnictwem prezesa Prokuratorji Generalnej, Bukowieckiego, rozpocząć się ma arbitraż w sprawie zlikwidowania zatargu w przemyśle włókienniczym.

W naradach ze strony rządu będą brać udział: generalny inspektor pracy — p. Klott i dyrektor departamentu w ministerjum przemysłu i handlu — p. Dobrowski.

Kawalerowie „Virtuti Militari"

otrzymali należność za 1923 r.

WARSZAWA 16. XII.

(b.). W dniu wczorajszym rozpoczęto wypłatę należności kawalerom orderu „Virtuti Militari".

Kawalerowie otrzymali po 300 zł., jako przysługującą im pensję za 1923 r.

„Remuneracja"

(szukaj w Encyklopedji biurokratycznej, pod literą M. (Marzenie urzędników)

O sprawiedliwy podział

WARSZAWA 16. XII.

W dniu 13 b. m. delegacja komisji porozumiewawczej związków pracowników państwowych w osobach pp.: H. Raabego, St. Gryłowskiego i Wit. Baziaka złożyła p. premierowi memorjał w sprawie rozciągnięcia udzielonych remuneracyj poza kategorje najwyższe pracowników państwowych na cały ogół, oraz dalszego utrzymania dodatku stołecznego i kresowego. Delegacja otrzymała odpowiedź, że podział remuneracyj należy stosować równomiernie do wszystkich pracowników, rozdział zaś podlega kompetencji danego resortu. Wobec tego delegacja w najbliższych dniach złoży p. premjerowi odpowiednie materjały odnośnie dokonywującego się podziału. W sprawie dodatku stołecznego zapewniono, że zostanie on utrzymany w dalszym ciągu, — zaś sprawa dodatku kresowego jest w rozważaniu.

Zabiegi kolejarzy

Wobec tego, że niektóre dyrekcje kolejowe przyznały niektórym tylko wydziałom gratyfikacje świąteczne, delegacja Zw. zaw. kolejarzy zwróciła się do min. kolei o przyznanie zapomóg wszystkim bez wyjątku.

Min. Tyszka w pierwszej chwili odmówił z braku funduszów, a po porozumieniu się z prezesem ministrów zawiadomił prezesa Związku p. Kuryłowicza, iż min. kolei otrzyma na gratyfikacje od 2 do 2 i pół mil. zł. Wobec tego, iż jest to suma stosunkowo nieduża, musi dopiero zastanowić się nad sposobem jej podziału.

2 wyroki śmierci

Dnia 12 b. m. sąd doraźny w Łodzi skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie mieszkańca gminy Szadek, Bolesława Rybę, lat 19, kawalera. Razem z Rybą skazano jego wspólnika, Aleksandra Janicę, lat 19, na bezterminowe ciężkie więzienie. Obaj skazani dnia 19 listopada b. r. wtargnęli przy użyciu podstępu do mieszkania Franciszki Kubrynowej we wsi Nowe Wrzeszczewice w pow. łaskim. Ryba uderzył Kubrynową kilkakrotnie kolbą w głowę, a nadto w okrutny sposób znęcał się nad nią, mimo, że była w 6-tym miesiącu ciąży. Między innemi Ryba, gniotąc Kubrynową kolanami, drwił cynicznie z jej poważnego stanu, chwycił ją za nogę i wrzucił do piwnicy, myśląc, że już nie żyje. Za nią wrzucił do piwnicy jej dwie córki, jedną 3-letnią, a drugą 11-letnią.

Sąd doraźny w Wadowicach 12-go grudnia r. b. skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie Ludwika Pisarka, lat 36, za to, że z bronią w ręku brał udział w napadach rabunkowych w Wilkowicach na małżonków Balasowskich i na stacji kolejowej Biała-Lipnik na kasjera Antoniego Sawcda.

Gminne Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe

zaczną działać po N.-Roku

WARSZAWA 16. XII.

W min. skarbu odbywają się narady nad organizacją gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Rozporządzenie w tym względzie wydane będzie jeszcze w roku bieżącym na podstawie ustawy o pełnomocnictwach skarbowych, która w par. 1 (lit. b) przewiduje unormowanie organizacji i ustalenie statutów gminnych kas oszczędnościowych.

Premjowa Pożyczka Dolarowa

jako gratyfikacje dla pracowników

Wedle informacji oddziałów Banku Polskiego oraz banków prywatnych, w ostatnich dniach zwiększyło się znacznie zapotrzebowanie obligacyj 5 proc. premjowej pożyczki dolarowej. Obligacje te, sprzedawane po 5 dolarów, są zakupywane przez osoby prywatne i biura na podarunki gwiazdkowe i gratyfikacje świąteczne dla personelu.

Dodatkowa wypłata gratyfikacyj nastąpi w dniu 2 stycznia, w którym nastąpi losowanie 40.000 dolarów i pomniejszych premij.

Wyścig po trupie

Fatalne skutki przesądów

Wygrany wyścig po ludzkim trupie

(Od naszego korespondenta)

WARSZAWA 16. XII.

Niektóre przesądy chłopskie mają swoje uzasadnienie, większość jednak pozbawiona jest zdrowego sensu, a mimo to kultywowana jest z pokolenia na pokolenie.

Do takich nieuzasadnionych zwyczajów należy pędzenie po nabożeństwie w pierwszy dzień Wielkiej Nocy

na złamanie karku

do domu w przeświadczeniu, że pierwszemu powracającemu z nabożeństwa do wsi gospodarzowi

najlepiej obrodzi pszenica.

Czy gospodarz Tyczyński z pod Radzymina mógł się spodziewać, że mocna wiara w prawdziwość owego przesądu przywiedzie go aż

na ławę oskarżonych?

A jednak Tyczyński stanął onegdaj przed sądem okręgowym (prezes Dudu, postępowanie uproszczone), oskarżony o nieumyślne, spowodowane nieostrożnością,

zabicie człowieka.

Po tegorocznem nabożeństwie wielkanocnem w Radzyminie rzucono się gwałtownie do koni, od których raczości miały zależeć przyszłe zbiory. Na czoło zabójczego wyścigu wysunął się Tyczyński, lecz tuż za nim rwał bliski a wrogi sąsiad, więc żadny wygranej gospodarz

wpadł w szał wyścigowy

nie widziany na żadnym torze. Nieszczęście chciało, że, niedoceniając powagi chwili, improwizowanym torem wyścigowym szedł stary kmiotek nazwiskiem Kmiłek, mocno

głuchy i słaby w nogach.

Gdy pędzące z tyłu wozy były już blisko, starowina niespodzianie zboczył na linję drogi Tyczyńskiego, przed którym stanęły dwie alternatywy: albo skręcić w rów, wóz roztrzaskać i zrezygnować z pszenicy, albo przejechać po niespodziewanej przeszkodzie. Może oskarżony nie miał czasu, bliżej zastanowić się nad środkami zaradczemi, dość, że Kmiłek

znalazł się pod kołami

i więcej nie powstał.

Ekspertyza lekarska stwierdziła u przejechanego pęknięcie czaszki i cały szereg poważnych obrażeń.

Tyczyński dojechał pierwszy, lecz sukces jego miał fatalne następstwa, gdyż skazany został przez sąd na 1 miesiąc więzienia za spowodowanie śmiertelnego wypadku.

Wypadek wypadkiem, ale czy skazany na przyszłą Wielkanoc również będzie chciał pierwszy dojechać?

Straszna kuchnia ludożercy

Siekiera, noże rzeźnickie

wiadra do zlewania krwi

[illegible] dla wysmarzania tłuszczu ludzkiego

Młot do rozbijania kości

Toczący się w Hanowerze proces Haarmana (o czem donosiło szczegółowo nasze pismo), wydobył na światło dzienne szereg nowych szczegółów, rzucających światło na potworne zbrodnie.

Do sali wniesiono

urządzenie kuchenne ludożercy

i jego rzeźnicki warsztat.

Ofiary swe ćwiartował ludożerca zwykłą siekierą, używaną do

rąbania mięsa.

Na trzonku siekiery znajdują się jeszcze do tej chwili ślady ludzkiej krwi, żelazo jest świeżo wyostrzone, widocznie potwór przygotowywał się

do nowych zbrodni

i chciał mieć swe przyrządy w porządku.

Obok siekiery złożono nóż rzeźnicki, również zbryzgany krwią ludzką. Przy pomocy tego narzędzia oddzielał Haarman ciało od kości. Dwa blaszane wiadra służyły do

zlewania krwi.

Ekspertyza prof. uniw. z Göttingen dr. Lochtego i dr. Türcka twierdzi niezbicie, iż w wiadrach znać jeszcze do tej chwili osad krwi ludzkiej, jakkolwiek morderca utrzymywał swe naczynia w czystości i wyparzał je

gorącą wodą.

Wielką odrazę wzbudza

duży rondel,

w którym wysmażał ludożerca

tłuszcz ludzki,

sprzedawany później jako szmalec i bardzo poszukiwany przez okoliczne gospodynie ze względu na

delikatność smaku.

Kilka innych garnków służyło do gotowania mięsa ludzkiego, przeznaczonego na kiełbasy, salcesony i kiszki.

Morderca nie zapomniał też o ingredjencjach potrzebnych przy wyrobie wędlin.

Jest więc spory zapas soli, pieprzu, cebuli, a nawet czosnku i saletry.

Osobliwość stanowi duży młot, w kształcie kowalskiego, który służył Haarmanowi

do rozbijania kości ludzkich,

aby tem łatwiej wynieść je z domu.

Niezwykle zainteresowanie budzi klientela mordercy; owe

biedne babiny

z przedmieścia, które się łakomiły na kilkogroszowe oszczędności i kupowały od Haarmana

„tańsze mięso".

Przyszły na salę, aby się przekonać, czy to możliwe, że one to

zjadały ludzi.

A jest ich niemała kolekcja. Praczka, która patrząc na urządzenie kuchni wybucha co chwila płaczem, dwie przekupki, jakaś żona robotnika i kilka bardzo wygadanych, oraz rezolutnych panius, tym razem

oniemiałych z przerażenia

i milczących posępnie.

Gdyby silna straż policyjna nie otaczała zbrodniarza, one by niewątpliwie dokonały na Haarmanie najlepszego wymiaru sprawiedliwości.

Złodziej w habicie mnicha

Bezczelny oszust, podając się za nowicjusza

okradł 50 klasztorów

Od kilku lat krążył po klasztorach bawarskich, austrjackich i włoskich

sprytny oszust,

który w podstępny sposób wyłudzał od naiwnych zakonników poważne nieraz sumy pieniężne i znikał bez śladu, po to, by znów zjawić się w innym jakimś klasztorze.

Metoda, jaką się posługiwał oszust, była bardzo prosta. Zgłaszał się do przełożonego, przedstawiał swe dokumenta opiewające na różne nazwiska szlacheckie, mówił wiele

o swem powołaniu zakonnem

i prosił o przyjęcie do nowicjatu.

Przez kilka tygodni zachowywał się wzorowo i zyskiwał zaufanie ojców. Poczem do klasztoru, na jego [illegible] przychodził list, wzywający go do podniesienia jakiej poważnej sumy lub

spadku w Rumunji.

List był opatrzony częściowo urzędowemi pieczęciami i nie budził żadnych wątpliwości.

Ojcowie usiłowali dopomóc nowicjuszowi do załatwienia tak poważnej sprawy, zaopatrzyli go w sumę potrzebną na kilka tygodni życia i na podróż do odległej miejscowości. Po wyjeździe oszusta zauważano zwyczajnie

brak jakichś cennych przedmiotów,

najczęściej kosztownych aparatów kościelnych.

Ten tryb życia prowadzony w ciągu kilku lat, naraził na bardzo poważne straty około

50 klasztorów.

Oszukańcze indywiduum wybierało tylko bogate zakony, jak Karmelitów, Dominikanów, Franciszkanów lub Benedyktynów, wiedząc, iż tam najlepiej się obłowić.

Wreszcie powinęła się noga oszustowi

w Gracu.

Ojcowie Karmelici, do których zgłosił się nowicjusz podający się za barona Riedlershofa, byłego porucznika dragonów, zainteresowali się bliżej jego osobą tembardziej, iż doszły ich słuchy o oszustwach i złodziejstwach w różnych klasztorach.

Nowo wstępującego brata

sfotografowano

i podobiznę jego wysłano do kilku klasztorów. Bezzwłocznie nadeszły odpowiedzi, iż nowicjusz jest oszustem i złodziejem.

Wtedy zajęła się policja rzekomym baronem Riedlershofem.

Śledztwo wykazało, iż prawdziwe nazwisko brzmi Józef Emerich. Oszust odegrał poważną rolę

podczas zamachu stanu,

jaki zamierzał dokonać zmarły cesarz Karol Habsburg na Węgrzech. Po nieudanem przedsięwzięciu Emerich chwycił się równie awanturniczego przedsiębiorstwa, jakiem było okradanie klasztorów.

Nikczemny zdrajca przed sądem

Żołnierzy polskich podstępnie sprzedał w bolszewicką niewolę

(Od własnego korespondenta)

WARSZAWA 16. XII.

Sąd okręgowy w Białej Podlaskiej był widownią budzącego wstręt procesu. Na ławie oskarżonych zasiadł obywatel miasta Radzynia, Józef Krzyża nowski, pociągnięty do odpowiedzialności karnej za wydanie w czasie inwazji bolszewickiej zbiegłych z niewoli bolszewickiej

żołnierzy polskich w ręce „Rowkomu".

Krzyżanowski w czasie zajęcia Radzynia przez bolszewików, licząc na osobiste korzyści, ofiarował im swoje usługi. Poruczono mu spełnianie różnych specyficznych funkcyj.

Między innemi polecono zdrajcy rekwirowanie podwód od miejscowych włościan.

Pewnego dnia Krzyżanowski przejeżdżając koło stacji Bedlno, zauważył wychodzących z lasu dwuch

obdartych i straszliwie wynędzniałych ludzi,

którzy, podszedłszy do jadących, oświadczyli, iż są

zbiegłymi z niewoli żołnierzami

polskiemi i liczą na to, że polscy chłopi okażą im pomoc i podwiozą do polskich placówek.

Krzyżanowski słysząc to obiecał biednym żołnierzykom pomoc i zaprosił ich na swój wóz i obiecał dostawić do polskich oddziałów. Wdzięczni zbiegowie ulokowali się na wozie i wnet zasnęli.

Obudziło ich brutalne bicie.

Byli na rynku w Radzyniu przed kwaterą „Rewkomu", oznaczoną czerwoną flagą.

Kilku obrośniętych czerwono-gwardzistów biciem pomagało im do wstania. Krzyżanowski zaś stał z boku i śmiał się głośno.

W czasie procesu świadek Kwazowiec, członek milicji radzyńskiej z okresu bolszewickiego zeznał, że oskarżony chwalił się zręcznym podstępem, jakim usidlił dwóch polskich żołnierzy.

Na przewodzie sądowym okazało się, że jeden z dzielnych żołnierzyków (nazwisko nieznane) zdołał zbiec powtórnie z ciężkiej niewoli. Drugi, podobno nazwiskiem Ziemba, został

przez bolszewików rozstrzelany

za to, że nie doniósł o zamiarze ucieczki kolegi. Świadkami rozstrzelania byli przebywający w więzieniu Stan. Walczyna i Dawid Lichtenstein.

Sąd okręgowy skazał Krzyżanowskiego na

8 lat ciężkiego więzienia.

Mimo tak łagodnego wyroku oskarżony odwołał się do sądu apelacyjnego w Warszawie, w którym sprawę objął adwokat Dąbrowski. Obrońca zmierza do wykazania, iż przytoczone powyżej i uznane za podstawę do wyroku skazującego okoliczności nie miały miejsca, na dowód czego zażądał powołania na świadka jakiegoś zamieszkałego pod Włodawą, Ziemby, który miał być właśnie tym rozstrzelanym żołnierzem.

Sąd apelacyjny rozprawę odroczył, celem powołania wskazywanego przez obronę świadka, od którego tożsamości zależeć będzie cała akcja obrony, jeśli bowiem istotnie obrońcy udało się odszukać, zdaniem całego szeregu świadków, rozstrzelanego osobnika, sytuacja Krzyżanowskiego może ulec pewnej zmianie. Czy jednak zdrada nie pozostanie zawsze zdradą?

D.

Nieboszczka żona

sprowadza do męża

na kilkanaście minut przed jego nagłą śmiercią

pastora

Znakomity pisarz angielski Charles I. Harper autor wielu książek z dziedziny spirytyzmu i okultyzmu ogłosił świeżo drukiem nowe swe dzieło p. t.

„Hounted Houses".

W książce tej zebrał autor wszystkie ciekawe

fenomena okultystyczne

jakie się w ciągu ostatnich lat zdarzyły w Anglji. Między innemi czytamy następujące opowiadanie. Pastor Kensing, po zwykłych nabożeństwach niedzielnych wychodzić miał z kościoła, gdy przystąpiła do niego nagle, wytownie blizana kobieta z prośbą, aby natychmiast się udał do mieszkania pana X.

Pan ów, leży chory i ostatniem jego życzeniem jest ujrzeć kapłana.

Pastor nie uchylił się od prośby kobiety, ale czem śpieszniej opuścił kościół i wsiadł z damą do automobilu. Po kilku minutach zatrzymał się przed jednym z domów. Dama przynaglała, aby spieszył się, albowiem pan X. jest ciężko chory i chwile jego

są policzone.

Pastor Kensing zapukał do drzwi, otworzył mu je portjer. Wywiązała się rozmowa.

— Gdzie mieszka p. X.?

— Na pierwszem piętrze.

— Podobno jest bardzo chory?

— Nie, przed dziesięciu minutami wychodził z domu w najlepszem zdrowiu, rozmawiałem z nim, był nawet w dobrym humorze.

Na te słowa nadszedł sam pan X. Był to starszy, tęgi mężczyzna. Pastor opowiedział mu całe zdarzenie, tłumacząc swe przyjście

żartem złych ludzi.

Pan X. zaprosił duchownego do swego mieszkania, lecz pastor wymówił się od odwiedzin. Ułożyli się, iż nazajutrz pan X. odwiedzi duchownego w kościele.

Na drugi dzień p. X. się nie zjawił. Zaniepokojony tem pastor zatelefonował do jego domu i dowiedział się

przerażającej nowiny.

Pan X., w dziesięć minut po powrocie do domu, zmarł nagle skutkiem ataku serca.

Duchowny pospieszył czem prędzej do mieszkania p. X. Skoro wszedł do komnaty uderzył jego oczy

portret kobiety

żywo przypominający damę, która zjawiła się w kościele i do włóczyły go do domu p. X. w tajemniczy sposób zniknęła wraz z autem i szoferem. Kto jest ta kobieta? — zapytał pastor Kensing.

Żona zmarłego, nieżyjąca już od

lat dziesięciu.

Nieboszczka kochała bardzo swego męża i dbała nie tylko o materjalne potrzeby domu, ale w równej mierze starała się, aby rodzina jej nie zaniedbywała powinności religijnych.

Krwawa bójka „pożegnalna" na drewnianej sali w Promenadzie

Obrażeni awanturnicy

pokrajali nożami właściciela „dancingu"

WARSZAWA 16. XII.

Kilka dni temu ukazało się rozporządzenie komisarjatu rządu, mocą którego zamknięta zostaje

„drewniana sala"

Kowieskiego, oficjalnie zwana „Dancingiem Promenada", mieszcząca się w słynnym z ciągłych krwawych bójek „Luna-parku".

Słuszne to zarządzenie zostało potem na skutek próśb właściciela dancingu zmienione, t. j. termin zamknięcia został odłożony do dnia 1 stycznia p. r.

Pan Kowieski widząc, że wymyka mu się z ręki świetny interes, postanowił „sortować" swych gości i nie wpuszczać na salę tancerzy z ustaloną sławą złodziei,

nożowców i awanturników.

Wczoraj właśnie do kasy dancingu podeszło sześciu takich osobników, żądając biletów — Kowieski odmówił. Wówczas „goście" mszcząc się, pobili go dotkliwie i zadali dwie rany nożem w głowę. Na alarm nadbiegł patrol z 16-go komisarjatu i zarządził pościg za uciekającymi napastnikami. W czasie pogoni jeden z uciekających strzelał do policji.

Post. Paszkowski odpowiedział strzałami. Napastnicy, korzystając z ciemności, zdołali umknąć. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, pozostawił właściciela dancingu Kowieskiego na miejscu.

Podczas zarządzonej obławy st. post. Andruszkiewicz ujął dwóch napastników, [illegible] złodziei. Odprowadzono ich do 16-go komisarjatu. Tam okazało się, że są to: Stanisław Bojanowski (Sienna 34) i Teodor Bajnert (Czerska 19).

Sądzimy że jest to już ostatnia awantura w tej gorszącej sali i że natychmiastowe wykonanie słusznego zarządzenia komisarjatu rządu zapewni spokój mieszkańcom Mokowa.

Gdańsk szuka kontaktu z polskim przemysłem sportowem

Gdańska Izba Handlowa (Handelskammer zu Danzig, Hundegasse 10) zwróciła się do Polskiego Komitetu Igrzysk Olimpijskich z prośbą o wskazanie fabryk, wyrabiających artykuły sportowe, w szczególności: sprzęty do ćwiczeń gimnastycznych, artykuły do lekkiej atletyki, piłki nożnej oraz kostjumy sportowe, celem nawiązania stosunków handlowych.

Nie znając bliżej adresów wszystkich wytwórni krajowych, Polski Komitet Igrzysk Olimpijskich tą drogą zwraca się do sfer zainteresowanych z prośbą o bezpośrednie nawiązanie kontaktu z Izbą Handlową w Gdańsku.

Strzeżcie się pożaru!!

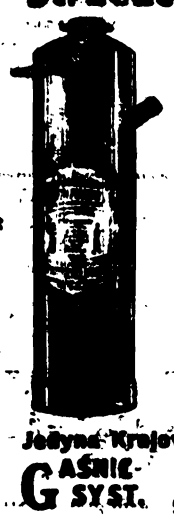

Zaopatrujcie się w krajowe tęgie APARATY GAŚNICZE nowoczesne, a zatem wyłącznie PIANOWE!

Nie dowierzajcie zagranicznej, — do naszych warunków niedostosowanej — pozornie nieraz tańszej, a w istocie najczęściej bezwartościowej konkurencji!

Żądajcie od dostawców zagranicznych aparatów gaśniczych prób porównawczych z gaśnicami naszej krajowej Wytwórni

Ofertami z odpisami protokułów — oraz próbami, porównawczemi na każde żądanie służy

Jedyna Krajowa Wytwórnia patentowanych GAŚNIC SYST. „DELFIN"

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „Dr. LUDWIK ZIELIŃSKI"

Warszawa, Jerozolimska № 22, telefon 88-63

Nowa książka

Zdzisława Kleszczyńskiego

WARSZAWA 16. XII.

„Wojenne Przygody Staśka - Ślązaka" — Powieść popularna. Nakładem „Katolika", Bytom, G. Śl. — Skład Główny Gebethner i Wolff — Warszawa).

Nowa powieść Zdzisława Kleszczyńskiego, autora „Żywota Colombiny", laureata — Tygodnika Ill. budzi w swoim zaciekawienie. Drukowana w swoim czasie częściowo w literackim odcinku „Kurj. Czer." zdobyła sobie wstępnym bojem popularność.

Powieść Zdzisława Kleszczyńskiego traduje losy młodego Ślązaka, który przechodzi kolejno przez formacje niemieckie, austrjackie, Legjony... Dostaje się do niewoli bolszewickiej, jest wiele razy o krok od śmierci, wreszcie ucieka z czerezwyczajki i zaciąga się do wojska polskiego.

Zdzisław Kleszczyński, ochotnik-szwoleżer w roku 1920, jako naocny świadek, opisuje dzieje tej najdziwniejszej kampanji, malując w szeregu znakomicie odczutych i odmalowanych scen bitwy, szarże kawalerji i niezapomniane boje ochotników pod Warszawą.

Autor oddaje wojsku polskiemu to, co mu się należy i podkreśla wielkie zasługi Marszałka Piłsudskiego, Naczelnego Wodza polskich sił zbrojnych w roku 1920.

Dostaje się w krytyce historycznej wszystkim partjom polskim. Czuje się jednak że pisząc o polskiem warcholstwie i partyjnictwie, pisze Kleszczyński swoje ostre ataki sercem — nie żółcią.

Śliczna książka — pierwsza od wielu miesięcy — ciekawa zarówno dla dorosłych, jak i dla dorastającej młodzieży, która książkę tę na gwiazdkę przeczytać może i powinna.

Sprzedaż Gwiazdkowa

Sprzedaż Gwiazdkowa

po cenach **kosztu**

tylko od dnia 17 do 24 Grudnia r.b.

wszystkich artykułów znajdujących się na składzie

DOMU HANDLOWEGO

BRONISŁAW PERŁOWSKI

BIAŁYSTOK,

Lipowa 6 I piętro

tel. 70.

Manufaktura **Kołdry**
Obuwie **Portjery**
Kalosze **Firanki**
Galanterja **Dywany**
Swetry **Łóżka żelazne**
Meble stylowe, gięte Thoneta, Naczynia kuchenne, Szkło, Porcelana i wyroby Frageta.

Wszystkie towary pierwszorzędnej dobroci.

5025

Sprzedaż Gwiazdkowa

Budżet m. Białegostoku na r. 1925 na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej.

Na wstępie wczor. posiedzenia R. M. p prezyd. Szymański komunikuje, iż w sprawie wodociągu postanowiono zwrócić się do władz centralnych w Warszawie z memorjałami i opinją radcy prawnego Magistratu, mec. Otto. Opinja ta wyłuszcza prawa miasta do wodociągu.

Po komunikacie, p. prezyd. ławnik. inż. Rybołowicz złożył oświadczenie iż swego czasu dał słowo honoru, że wieża ciśnień budowana za pieniądze obywateli miasta będzie jego własnością. P. Rybołowicz uważa, iż dane przezeń słowo obowiązywało go dopóki był rzecznikiem interesów p. Altuchowa. Dziś kiedy sprawa weszła na inne tory uważa się za zwolnionego od wszelkich zobowiązań.

Na tem że posiedzeniu Radzie Miejskiej przedłożony został ustalony przez komisję budżetową wspólnie z Magistratem preliminarz budżetu na rok 1925. Preliminarz ten przedstawia się następująco:

Dochody:

	Zł.	%
I Opłaty	224.802	8,8
II Dodatki do podatków	669.074	26,2
III Udział w podatkach państw.	110.000	4,3
IV Podatki samoistne	1.043 362	40,9
V Kary	12.201	0,5
VI Dochody z własn. maj.	108.109	4,2
VII Dochody z przedsiębiorstw	284.530	11,1
VIII Zapomogi ze strony Państwa	8 769	0,4
IX Zwroty	92.967	3,6
X Dochody różne	409	
XI Sumy przejściowe	6	
XII Dochody nadzwyczajne	—	
Razem Zł.	[illegible]	

Wydatki:

	Zł.	%
I Koszty administrac.	360.601	13,33
II Bezpieczeństwo publ	190,617	7,46
III Utrzymanie porządku	98 579	3,85
IV Szkolnictwo i Oświata	148.089	5,82
V Cele kulturalne	62.136	2 43
VI Koszty utrzymania maj.	107.985	4,20
VII Koszty administr. przedsięb.	244 739	9,58
VIII Szpitalnictwo	446 745	17,49
IX Zdrowie	75.117	2.93
X Opieka Społeczna	279 343	10,91
XI Budownictwo miejskie	271.301	10 62
XII Wydatki różne	50.000	1,96
XIII Sumy przejściowe	240.003	9,42
Razem Zł.	[illegible]	

Budżet powyższy zreferował p. prezyd. Szymański, obrazując w rzeczowem głęboko przemyślanem przemówieniu plan gospodarki miejskiej na r. 1925.

Radny dr. Siemaszko w związku z budżetem wygłosił dłuższy referat o całokształcie gospodarki miejskiej, którego radni wysłuchali ze szczególnem zainteresowaniem, czego dowodem jest to, iż (fakt rzadki) mówcę nagrodzono oklaskami.

Z kolei przemawiali pp.: Kolendo, Olszyński i Hermanowski. Dwaj pierwsi mówcy podnieśli sprawę budowy szkół i niedostatecznego rozwoju szkolnictwa, przyczem **p. Olszyński** zwrócił uwagę na brak linji wytycznej w gospodarce miejskiej i poddał ostrej krytyce działalność Kasy Chorych, która wkłada zupełnie niesłusznie na miasto wielkie ciężary.

Radny Hermanowski również podnosi sprawę potrzeby budowy szkół i zwraca uwagę na nienormalny objaw, iż Kasa Chorych leczy ubezpieczonych w szpitalach miejskich, opłacając 50 proc. kosztów.

Radny Siemaszko wyraża zadowolenie, iż wiceprez. R. M., mec. Olszynski, zajmuje stanowisko krytyczne w stosunku do gospodarki Kasy Chorych. Jest to krok wielki naprzód, gdyż niedawno jeszcze każdemu kto zabrał głos krytyczny w tej sprawie zarzucano antypaństwo wo. Dr. Siemaszko zwraca uwagę iż Kasa Chorych — instytucja społeczna, rządzi się nie społecznie. Mówi się tylko o wyborach; czy dojdą one do skutku i dziś jeszcze nie wiadomo.

Kasa Chorych niczego nie tworzy i nie buduje szpitali. Płaci miastu 50 proc. za szpital i tyle, a pozatem wydaje grosz publiczny na agitacje. Kasa Chorych przez dawanie dużych ogłoszeń powołuje do życia nowe pisma a niektóre (nie „Dzien. Biał."—red.) subsydjuje ogłoszeniami. Taki stan rzeczy trwać nie może.

Dalej przemawiali ławnicy: dr. Ostromęcki i inż. Rybołowicz, w sprawach tyczących ich programu prac wydziałów przez nich prowadzonych. Zakończyło obrady przemówienie przezyd. Szymańskiego i kilku radnych.

Obwieszczenie.

Kurator Upadłości niewypłacalnego dłużnika Morducha Kowalskiego Adwokat Bronisław Gruszkiewicz niniejszym wzywa wszystkich wierzycieli wymienionego dłużnika, aby **w dniu 19 grudnia r.b. o godz. 7 wieczór** zgłosili się do kancelarji jego w Białymstoku przy **ul. Warszawskiej Nr. 34,** w którym to dniu odbędzie się

OGÓLNE ZEBRANIE WIERZYCIELI

z następującym porządkiem dziennym:

I. Ustalenie stanu aktywów i pasywów dłużnika,
II. Wybory do Zarządu Masy Upadłościowej.

Kurator Upadłości:
(—) Br. Gruszkiewcz, Adwokat.

Zarząd Elektrowni Białostockiej

niniejszym przypomina pp. Abonentom Elektrowni Białostockiej, że termin płatności rachunków za zużyty w m. Listopadzie r.b. prąd elektryczny upłynął i dostawa prądu elektrycznego będzie przerwana począwszy od dnia 18-go b. m.

Białystok, dn. 16 grudnia 1924 r.

5018

Skład win i wódek

WOLF GRUDZKI

Białystok, ul. [illegible]

poleca na święta

wielki wybór wódek, konjaków i likierów najlepszych firm krajowych i zagranicznych.

— Wielki wybór —

oryginalnych konjaków, win i likierów francuskich.

Konjaki: Martell, Boutelleau etc.
Likiery: Marie Brizard, Bardinet, Cointreau etc.
Szampany Heidsiek Monopol, Louis de Bary etc.
wódki Łańcuckie hr. Potockiego,
Jarzębiak ładebnicki — najlepsza wódka — w sprzedaży wyłącznej.

5089

Dr. M. KANEL

Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Prześwietlanie Rentgenem.
Przyjmuje od godz. 10–12 i 5–8 wiecz.
Kobiety i dzieci od godz. 4–5 pp.
Białystok ul. Sienkiewicza 17.

2919

Dr. Aleksander Gurwicz

Specjalność choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.
Lecz. i prześwietlanie promieniami Rentgena i lampą Kwarcową.
Przyjmuje od godz. 10—1 i od 4—8.
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17

2921

Dr. Leon Kryński

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe
Przyjmuje od godz. 9—11 i od 5—8.
Kobiety i dzieci od 4—5.
Białystok, ul. Lipowa 18.

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono książkę wojskową, wyd. w Białymstoku przez P.K.U., na imię Stanisława Ciesza (rocz. 1895) zam we wsi Turo-i-Dolna, pow. Białostockiego gm. Juchnowieckiej

5081

APOLLO

Najwybitniejsza nowość ekranów zagranicznych

Premjowana na 5 tegorocznych konkursach piękności w Deaoville, Biarritz i Nicei

XENIA DESNI

odtwarza rolę główną w 8-iu aktowym dramacie sensacyjno-życiowym z życia cyrkówców p. t.

ZA KULISAMI CYRKU

MOTTO: Roślina hodowana nie na tym gruncie, na którym wyrosła, nie może się przyjąć.

Specjalna ilustracja muzyczna koncertowego zespołu pod batutą prof. **J. Korobkowa.**

Kasa od g. 6-ej. Pocz. 7, 8.45 i 10.15 w.

Obywatele uzdrawiał szybko ez wiedzy pijące o „Abstinentol". Flaszka po 2 50, 4.50 6—, i 10 zł (za uprzednim nadesłaniem należności za pomocą listu rekomendowanego) plus Zł 1 50 na porto i opakowanie przez Towarzystwo z ogr. odp. dla chemicznego i metalurgicznego przemysłu.
Wiedeń XIII/8 [illegible] 5.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku na powiat Białostocki, zamieszkały w Białymstoku przy ulicy Św. Rocha № 17 ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1924 r. od godziny 10 z rana w Białymstoku przy ul. Nowy Świat pod № 16 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Joel. Knyszyńskiego a mianowicie mebli ocenionych na 528 zł.

Spis rzeczy i ich szacunek przejrzane być mogą w dzień licytacji.

Białystok, dnia 15 grudnia 1924 r.

3024

PRZECIW **ASTMIE** 5065

ulga natychmiastowa

Exibard d'Abyssinie D-ra H. Ferré

proszki, cygaretki lub tytoń Żądać w aptekach

Czytajcie „Dziennik Białostocki"

Modern

Dziś Premjera

Olbrzymie arcydzieło monumentalne

przed którem bledną dotychczas wytworzone filmy

Najpiękniejsza kurtyzana w cesarskiej purpurze

TEODORA

aktów 10 aktów

Wspaniałe widowisko przepychu, rozpusty i namiętności

Niebywała dotychczas wystawa

Cesarskie pałace i parki
Olbrzymie cyrki
Hipodromy—Wyścigi—Turnieje
Igrzyska olimpijskie
Uczty—Orgje—Bakanalie
Intrygi i konflikty miłośne
Pochód kurtyzan-tortury balety
Cuda architektury.

w roli tytułowej

RITA JOLIVET

Ceny miejsc:

na 1 szy seans: 6 30 od 1 złotego
„ 2 „ 8 30 „ 1 zł. 50 gr.
„ 3 „ 10.30

Passe Partout nie ważne.

Nowootwarty zakład krawiecki

R. KOROL i M. TOPCZEWSKI

ul. Kolejowa 4.

Przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach konkurencyjnych. Wykonanie sumienne i akuratne. **pp. Urzędnikom na raty**

2977

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku na powiat Białostocki, zamieszkały w Białymstoku, przy ulicy Św. Rocha № 17 ogłasza, że w dniu 29 grudnia 1924 r. od godziny 10-ej z rana w Białymstoku przy ul. Senkiewicza pod № 77 odbędzie się powtórna sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Samuela Hirszhorna, a mianowicie: mebli ocenionych na 455 zł.

Spis rzeczy oraz ich szacunek przejrzane być mogą w dzień licytacji.

Białystok, dn. 15 XII 1924 r. 3027

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa — Zlp. 4,50 — zamiejscowa wraz przesyłką — Zlp. 5,00 — zagraniczna — Zlp. 8,00.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — Zlp. 0,40, zwyczajne połowa szpalty redakcyjnej — Zlp. 0,16, drobne za wyraz Zlp. 0,12.
Ogłoszenia tabelaryczne i zagraniczne kosztują o 50 proc. drożej, zamiejscowe terminowe o 25 proc. drożej. Od cen powyższych opustów nie udziela się. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy.

Wydawca i Redaktor: [illegible]

Polska Drukarnia w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.